

OSD 71/13

POSTANOWIENIE  
OKRĘGOWEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO  
OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH

z dnia 3 grudnia 2013 r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych  
w składzie:

**Przewodniczący:** r. pr. Waldemar Lewandowski  
**Sędziowie:** r. pr. Jacek Dźedzyk  
r. pr. Tomasz Fox

**Protokolant:** apl. radc. Agnieszka Dudziak

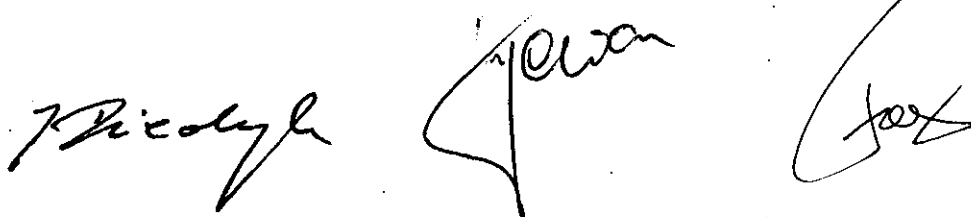
po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Rafała Ponichtery,

sprawy radcy prawnego  
obwinionej o to, że:

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowiącym odpowiedź na apelację, korzystając z wolności słowa i pisma zagwarantowanej w art. 11 ustawy o radcach prawnych, obwiniona przekroczyła granice określone przepisami prawa i rzeczą potrzebną, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych, w zw. art. 27 ust 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

POSTANAWIA

1. Oddalić zażalenie.
2. Kosztami postępowania obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych w kwocie 422,80 zł



Sygn. akt: OSD 71/13

### Uzasadnienie

W dniu 12 września 2013 r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych [redacted] wpłynął wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu [redacted] - [redacted] - prokurenta [redacted]. W skardze [redacted] radcy prawnemu, iż naruszył wolność słowa, dobre obyczaje oraz dobre imię spółki [redacted] - używając w odpowiedzi na apelację z dnia 1 sierpnia 2013 r. wniesionej w imieniu pana [redacted] do Sądu Apelacyjnego [redacted] Cywilnego [redacted] (sygn. akt sądu I instancji: [redacted]) sformułowań, iż listy wysyłane przez [redacted] były szkalujące i obrażające powoda, którego reprezentowała.

W dniu 8 października 2013 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [redacted] - radca prawny [redacted] postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia (Sygn. akt: [redacted]). W uzasadnieniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, iż nie dopatrzył się naruszenia zasad etyki zawodowej. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, radca prawny [redacted] w odpowiedzi na apelację z dnia 1 sierpnia 2013 r. korzystając z wolności słowa i pisma zagwarantowanej w art.11 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: z dnia 16 grudnia 2009 r., Dz.U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) nie przekroczyła granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą.

W dniu 28 października 2013 r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych [redacted] wpłynęło zażalenie spółki [redacted] siedziba [redacted] na postanowienie z 8 października 2013 r. Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [redacted] o odmowie wszczęcia dochodzenia (Sygn. akt: [redacted]). W zażaleniu skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia z 8 października 2013 r. (Sygn. akt [redacted] i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec radcy prawnego [redacted]. W uzasadnieniu zażalenia [redacted] podtrzymała twierdzenie, iż w odpowiedzi na apelację z dnia 1 sierpnia 2013 r. radca prawny [redacted] użyła słów które naruszyły dobre osobiste skarżącej poprzez twierdzenie, że listy wysłane przez [redacted] są szkalujące i obrażające powoda. Zdaniem skarżącej użycie tych słów miało stanowić naruszenie art. 27 ust 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

### Ustalenia faktyczne

W odpowiedzi na apelację z dnia 1 sierpnia 2013 r. wniesioną przez radcę prawnego [redacted] w imieniu pana [redacted] do Sądu Apelacyjnego [redacted] (sygn. akt sądu I instancji: [redacted]) użyte zostały następujące sformułowania, które w ocenie [redacted] naruszyły wolność słowa, dobre obyczaje oraz dobre imię skarżącej:

„(...) Zarzut pozwanego w apelacji jest tym bardziej niezasadny i zaskakujący, że przecież sam wysyłał listy szkalujące i obrażające powoda na znane mu adresy. (...)”

„(...) Nie ma więc wątpliwości, że podmioty wskazane w pozwie i w wyroku Sądu I instancji to te spółki, do których pozwany wcześniej wysyłał listy naruszające dobra osobiste powoda i pozwany nie może się teraz zasłaniać brakiem wpisu do KRS spółek, które są literalnie określone w wyroku z dnia 21 maja 2013 r. (...)”

„(...) Bezpodstawny jest zarzut pozwanego, iż Sąd nie miał podstaw do przyjęcia, że treść

szkalujących powoda listów została upowszechniona. (...)”

„(...) Na skutek pism pozwanego zawierających szkalujące powoda treści, przedsiębiorstwa, do których pozwany skierował wyżej wymienione pisma, odmówiły współpracy z powodem. (...)”

„(...) Zeznania (...) nie mogą świadczyć o tym, że nie ma żadnych dowodów na to, że podmioty, do których pozwany wysyłał szkalujące pisma, odmówiły z nim współpracy. (...)”

Dowód: odpowiedź na apelację z dnia 1 sierpnia 2013 r. wniesiona przez radcę prawnego [REDAKTURA] do Sądu Apelacyjnego [REDAKTURA] (sygn. akt sądu [REDAKTURA] instancji [REDAKTURA] w aktach sprawy (k. 6-14).

### Ocena prawna

Zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw prawnych do uchylenia postanowienie z 8 października 2013 r. Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [REDAKTURA] o odmowie wszczęcia dochodzenia (Sygn. akt: [REDAKTURA] w niniejszej sprawie.

Dowody zebrane w omawianej sprawie nie dają również podstaw prawnych do przypisania radcy prawnemu [REDAKTURA] zarówno naruszenia przepisów art. 3 ust 2 i art. 11 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych jak również nie dają również podstaw prawnych do przypisania naruszenia obwinionej przepisów art. 6 w związku z art. 27 ust 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego oprócz zasad etyki radca prawny kierować się również musi normami prawa powszechnie obowiązującego. Nie bez znaczenia jest tutaj norma art. 11 ustawy o radcach prawnych, który stanowi: 1. Radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą.

2. Nadużycie wolności, o której mowa w ust. 1, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony lub jej pełnomocnika, świadka, biegłego albo tłumacza podlega wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przepis art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych należy wyklądać w ścisłym związku z ust. 1 tego artykułu. Stanowi on, iż radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą. Czynności te, to - lege non distinguente - zarówno czynności na rozprawie, jak i poza nią. Z nadużyciem tej wolności mamy do czynienia wtedy, gdy radca prawny w mowie lub w piśmie naruży przepisy prawa lub rzeczą potrzebą. W pierwszym wypadku będziemy mieli do czynienia z przestępstwem, niekaralnym jednak wobec objęcia immunitetem materialnym. W grę wchodzić może wówczas odpowiedzialność dyscyplinarna. W drugim wypadku trudno natomiast mówić o przestępstwie, nie jest bowiem bezprawne to, co wykracza co prawda, ponad "rzeczą potrzebą", nie narusza jednak prawa. Wówczas jednak możemy mieć również do czynienia z odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Zacytowane w piśmie procesowym wypowiedzi wiązały się w ocenie okręgowego sądu dyscyplinarnego z opisaniem stanu faktycznego. W orzecznictwie podnoszone jest, że przy ocenie, czy rzeczowa obrona interesów klienta uzasadnia określoną wypowiedź, decydujące znaczenie mają charakter sprawy wpływający na celowość i potrzebę oraz okoliczności danej sprawy, czyli chociażby żądanie i argumenty przeciwnika w sporze. Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zacytowane powyżej wypowiedzi w piśmie procesowym nie mają charakteru naruszających wolność słowa, dobre obyczaje oraz dobre imię skarżącej. Należy przytoczyć

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2010 r. sygn. akt II KK 105/10 opublikowany w *Prok. i Pr.-wkl.* 2011/3/1, w którym Sąd Najwyższy wywiódł, co następuje:

1. Stylizacja art. 212 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, że o zaistnieniu podstaw do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy sprawca zakomunikował przynajmniej jednej osobie, bądź w obecności przynajmniej jednej osoby wiadomości o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, mogących poniżyć ją w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Pomówienie jest przestępstwem formalnym z narażenia, dla dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez pokrzywdzonego.
2. Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania.
3. Przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz "o poniżeniu w opinii publicznej", co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną.
4. Jeżeli pomówienie wywołuje wyłącznie skutki w sferze osobistej danej osoby i nie wystawia na szwank jej publicznej reputacji, wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 k.k.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Najwyższy wywiódł, co następuje:

Zauważyć również trzeba, że przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz "o poniżeniu w opinii publicznej", co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną (zob. J. Wojciechowski (w.): M. Fleming, B. Michalski, W. Radecki, R. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, A. Wąsek, J. Wojciechowski, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 - 221. Tom I, Warszawa 2004, wyd. II, s. 1090). W konsekwencji, jeżeli pomówienie wywołuje wyłącznie skutki w sferze osobistej danej osoby i nie wystawia na szwank jej publicznej reputacji, wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 k.k. Innym słowy, skoro zdarzenie rozegrało się wyłącznie w gronie osób pomawianych i pomawiających, pod nieobecność innych osób, to przekaz informacyjny o charakterze zniesławiającym nie dotarł do szerokiego, nieokreślonego kręgu osób, i tym samym nie mógł prowadzić do upokorzenia pomówionej strony w opinii publicznej.

Odnosząc się do powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego co do niniejszej sprawy określone sformułowania zostały sformułowane w odpowiedzi na apelację z dnia 1 sierpnia 2013 r.

W ocenie sądu zacytowane powyżej oceny listów skarżącej sformułowane przez obwinionego radcę prawnego miały wyłącznie charakter procesowy i nie były kierowane do publicznego kręgu odbiorców tych sformułowań. Wolność słowa i pisma jest podstawą niezależności radcy prawnego, która jest niezbędna dla spełniania przez radcę przypisanej mu funkcji jaką jest udzielanie pomocy prawnej w tym reprezentowania Klienta przed sądem. Należy podkreślić, iż wykonywanie zawodu radcy prawnego to również uczestnictwo w sporze o to, kto ma rację na tle kolizji interesów stron oraz pojedynków na argumenty, wymagające pełnego zaangażowania intelektu i wiedzy ze świadomością ryzyka dla prestiżu zawodowego i interesów klienta. Ta specyfika zawodu wymaga, by prawo gwarantowało radcy prawnemu możliwość użycia środków zapewniających obronę interesów podmiotu na rzecz którego świadczy pomoc prawną. Co więcej rzeczowa potrzeba, o której stanowi art. 11 ust. 1 ustawy o radach prawnych określa to sformułowanie zadaniami pomocy prawnej tj. prawną ochroną interesów podmiotów na rzecz których jest ona świadczona. W świetle orzecznictwa dyscyplinarnego sformułowano określone

pewne zachowania radców, które są naruszeniem art. 11 ustawy jak również nie mogą być do takich kwalifikowane. Przytoczyć można jedną z wypracowanych przez orzecznictwo dyscyplinarnych kierunków interpretacji wolności wypowiedzi formułowanej przez radcę jako nienaruszającej zasadę określoną w art. 11 ustawy, do której zalicza się prawo i obowiązek podniesienia wszystkiego co przedmiotowo służy do najsumienniejszej obrony interesów klienta. Reasumując należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy, jak również przedstawionych dowodach w niniejszej sprawie wypowiedzi zaprezentowane w piśmie procesowym – odpowiedzi na apelację, nie można zakwalifikować jako wypowiedzi naruszających obowiązujące prawo jak również zasady etyki radców prawnych.

W związku z powyższym należało postanowić jak w sentencji.

#### **Pouczenie**

Na powyższe postanowienie nie przysługuje żaden środek odwoławczy.

*Janina Krawczyk* 

